

W klasyfikacji zespołowej na I miejscu jest Anglia — 119:29.47 przed Rumunią — 119:34.53 i Polska 119:36.19.

Afrykańska ofensywa pokojowa na konferencji w Genewie

Czternaste z kolei, poniedziałkowe posiedzenie konferencji genewskiej upłynęło pod znakiem afrykańskiej ofensywy pokojowej.

Jak wiadomo, uchwalona na panaafrykańskiej konferencji w Addis Abebie rezolucja w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia podkreślała w szczególności, że Afryka winna być strefą zdenuklearyzowaną. Szefowie krajów afrykańskich zwrócili się do zainteresowanych państw, aby wycofały lub zniszczyły wszelką broń jądrową, jaką posiadają na terytorium Afryki.

W przedstawionym obecnie w Genewie przez delegację Etiopii, Nigerii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej (Egiptu)

Penetracja wojskowa NRF w krajach Azji i Afryki

Zgodnie z informacjami kół bońskich trzymająca w tajemnicy „pomoc” militarna NRF obejmuje 12 państw w Afryce i Azji. Pierwsze układy zawarte zostały przez bońskie ministerstwo obrony na przełomie roku 1959/60. Obecnie działa w krajach afro-azjatyckich około 300 zachodnio-niemieckich specjalistów i instruktorów wojskowych.

Jak wynika z oświadczenia rzeczniczek ambasady USA w Bonn, rząd amerykański poinformowany był o tej penetracji wojskowej NRF na kontynencie afrykańskim i azjatyckim i traktuje ją „jako wkład niemiecki na rzecz reprezentacji wspólnych interesów wolnego świata”. (PAP)

E. Szyr o eksporcie rolno - spożywczym

Dokończenie ze str. 1

Wzrost cen na ten artykuł, podczas gdy szereg producentów wyprzedzało się zeń, po uprzednich, niskich cenach. Również i nam nie udało się tego uniknąć. Realizujemy jednak niewielki kontrakt 20 tys. ton, na ogólną wielkość rocznej produkcji — 700 tys. ton. Dzięki posiadanej rezerwie możemy dziś uzyskać ceny pięciokrotnie wyższe niż przedtem! Niestety, rolnictwo nasze nie dopisuje. Nie zakontraktowano przewidzianego arealu upraw buraka. Tegorocznym zadaniem jest więc staranie o jak największą wydajność z hektara.

Tak więc właściwe połączenie produkcji z handlem zagranicznym może stworzyć odpowiednią rezerwę towarową oraz zapewnić wysoką, ciągle uszlachetnianą jakość produkcji.

DZIEŃ ZSRR...

Poniedziałek był na Targach Dniem Narodowym Związku Radzieckiego. Z tej okazji w pawilonie ZSRR odbyło się przyjęcie, na które przybyli członkowie radzieckiej delegacji rządowej z min. Włodzimierzem Nowikowem na czele. Stronę polską reprezentowali m. in. wicepremier Eugeniusz Szyr, min. Witold Trampeński i prezes PIHZ — Antoni K. Adamowicz.

Podczas spotkania min. Nowikow wypowiedział się z

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-3

Dnia 10 czerwca 1963 r. zmarł ppłk dr Brunon Mięka

długoletni lekarz Szpitala Wojskowego w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Brązowym Medalem Sił Zbrojnych w Służbie Ojczyźnie oraz licznymi medalami pamiątkowymi.

W Zmarłym żegnamy drogiego Przyjaciela i Kolegę, którego postać na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

KOMENDA KADRA PRACOWNICY CYWILNI SZPITALA WOJSKOWEGO

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Delegat brazylijski, ambasador Castro poparł inicjatywę państw neutralnych. Podkreślił on zgodność celów państw afrykańskich z celami szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, jeżeli chodzi o tworzenie stref bezzatomowych.

Przedstawiciele innych państw niezaangażowanych poparli inicjatywę państw afrykańskich.

Machinacje Bonn w sprawie Igrzysk Olimpijskich w Berlinie

Przewodniczący Komitetu Olimpijskiego NRF, Daume i nadburmistrz zachodniobermiński Brandt zgłosili ostatnio, bez porozumienia się z NRD kandydatów Berlina jako miasta, gdzie miałyby się odbyć Igrzyska Olimpijskie w roku 1968. Krok ten mający charakter prowokacji politycznej pociągnął w poniedziałek na konferencji prasowej przewodniczący Komitetu Olimpijskiego NRD H. Schoebel. (PAP)

Po aferze Profumo

Do Londynu powrócił premier W. Brytanii, Macmillan, który przebywał ostatnio na wypoczynku w Szkocji. Prasa brytyjska pisze, iż Macmillan stoi w obliczu najtrudniejszej sytuacji z jaką kiedykolwiek miał do czynienia od chwili objęcia przez niego władzy. Jak wiadomo, chodzi tu o głośną aferę b. ministra wojny Profumo.

Prasa podkreśla, iż skandal ten wywołał wyraźne zamieszanie w szeregach partii konserwatywnej. Przypuszczalnie w środę Macmillan zwoła posiedzenie rządu. W przyszły poniedziałek złoży on prawdopodobnie wyjaśnienia w Izbie Gmin. (PAP)

5 lat „Ewy”

W tych dniach „Ewa” — nasz pierwszy reaktor atomowy uruchomiony w Świerku pod Warszawą — kończy 5 lat. Naukowcy zawiązując „Ewie” możliwości eksperymentowania, a przemysł, medycyna, biologia i rolnictwo — uruchomienia produkcji izotopów promieniotwórczych. Generalna przebudowa reaktora w 1965 r. sprawi, że „Ewa” oddomniuje, a jej moc zwiększy się z 2 do 10 MW. „Kuracja” ta dokonana będzie przy współpracy z naukowcami Czechosłowacji. (PAP)

20 kwietnia br. Julian Grima, hiszpański komunist, zginął od kul plutonu egzekucyjnego, z wyroku „sądu” sfałszowanego na rozkaz ultrakatólickiego dyktatora Franco. Zamordowany nie popełnił żadnej zbrodni. Oddał życie po prostu za to, że był komunistą.

W odpowiedzi na to morderstwo świat podzielił się na dwa obozy: gwałtownego protestu i aprobującego milczenia. Charakterystyczne jest, że w obozie protestującym znaleźli się ludzie o różnych światopoglądach. „Zbrukaliśmy krwią ziemię Hiszpanii, ziemię wszystkich ludów i kontynentów” — pisze do gen. Franco katolicki burmistrz Florencji La Pira.

„Teo chrześcijaństwo — nawet ci, którzy popierają Franco — zapobiegają nie mogą, jeżeli nie chcą znaleźć się w kolizji z ostatnią Encykliką Jana XXIII” — to opinia prawniczo-pisarsza hiszpańskiego, D. Ridruejo.

„Łączymy się z całą lewicą hiszpańską, oraz innych krajów, z całym obozem socjalistycznym, w przekonaniu, że ta ostatnia zbrodnia ostatniego bastionu faszyzmu w Europie tylko przyspieszy jego upadek” — oświadcza publicysta katolickiego tygodnika „Za i Przeciw”.

Tę solidarność zadeklarowały także inne pisma i zresztienia postępów katolików w Polsce. Ludzie — zelektryzowani nową zbrodnią faszyzmu — reagowali impulsywnie, poruszeni do głębi. Podobno papież Jan XXIII popierał starania o uratowanie życia Juliana Grima. Francuscy kardynałowie Gellier i Feltin protestowali przeciw wyrokowi i domagali się ulaskawienia. Milczal

Zwycięstwo jedności działania lewicy we Francji

Z niebywałym zainteresowaniem śledzili Francuzi w tę niedzielę uzupełniające wybory w Beziers, w południowej Francji. Rozstrzygnięcie walki między kandydatem francuskiej partii komunistycznej Paulem Balmigierem a Andre Valabreguem z gaullistowskiej UNR uważane było od dłuższego już czasu przez wszystkich obserwatorów politycznych — jak pisał paryski korespondent PAP — Jan Gerhard — za nader ważny tekst rozwoju sytuacji wewnętrznej we Francji.

Tu klaska gaullistów na podium Francji nie jest zjawiskiem oderwanym: rozgromienie kandydatów UNR w departamencie Orne, jak również Haut-Rhin dowodzi, iż popularność partii de Gaulle'a spada coraz bardziej.

Dziennik „Combat” wysnuwa z wszystkich tych wyborów uzupelniających następujący wniosek: „Unia komunistów z socjalistami może być łatwo realizowana, gdyż istnieje nie jej nie wywołuje obaw wśród wyborców, szanse utrzymania się UNR w okresie po-gaullistowskim są nikłe”.

„Liberation” i „Humanité” podkreślają ze swej strony znaczenie prestiżowe ciosu zadanego gaullizmowi w wyborach niedzielnych.

Oczywiście oficjalna „Nation” ucieka się do starej i znanej broni straszenia widmem Frontu Ludowego. (PAP)

Czy nowa zbrodnia Franco?

Według alarmujących wiadomości, jakie w ciągu ostatnich 48 godzin dotarły z Pirenejów do Paryża, rząd frankistowski przygotowuje się do popełnienia nowej zbrodni. Po zabójstwie Juliana Grima ma przyjąć kolej na członka Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, Ramona Ormazabala. Skazany na 20 lat więzienia we wrześniu 1962 r. za udział w wielkich strajkach wiosennych, Ormazabal ma teraz stanąć przed trybunałem wojskowym, który będzie go sądził za „przestępstwa” z okresu wojny domowej. Jest to więc ściśle powtórzenie chwytu, zastosowanego wobec Grima. Paryska „Humanité” przynosi tę wiadomość, wywołując opinię publiczną do czujności i zapobieżenia nowej zbrodni Franco i jego bandy. (PAP)

Katolicyzm „hiszpański”

W 1950 r. przez papieża Piusa XII. Cel tej organizacji: wcielenie zasad chrześcijańskich w życie prywatne i publiczne. Jej orientacja polityczna zdecydowanie związane się z mieszczaństwem i poparcie dla reżimu Franco. Działalność „Opus Dei” oraz inne „łagodne środki” okazują się nieskuteczne — młodzież i inteligencja hiszpańska skłania się coraz bardziej ku katolickim postawom „otwartym”, poszukuje możliwości nawiązania bliskich kontaktów katolicyzmu z cywilizacją współczesną we wszystkich jej przejawach i z lewicowymi ruchami społecznymi.

Siad coraz silniejszy antyklerykalizm, ujawniający się również w środowiskach tradycyjnie katolickich. Od 1898 roku klasztor Hiszpanii w wojnie ze Słanami Zjednoczonymi — narastał ruch, który można by nazwać hiszpańskim „pozytywizmem”. Brało w nim udział wielu hiszpańskich księży. Tamto pokolenie wydało pokolenie następne, coraz silniej związane ze współczesnymi ruchami lewicy społecznej.

Hierarchia kościelna Hiszpanii, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, opowiada się zdecydowanie za pierwszą postawą: klasycyzmu, wojującego integralizmu. Zużytkowuje ona dla swych celów najbardziej prymitywny model religijności parafialnej, który cechuje minimalne zaangażowanie intelektualne, stawia za główne na związku uczuciowym pomiędzy wierzącymi i przedmiotem kultu, a także na przywiązaniu do zewnętrznych form życia religijnego.

Zaniepokojony fermentem wśród wiernych Kościoła hiszpańskiego powołał do życia organizację „Opus Dei”, zatwierdzoną

Przemiany gospodarcze i społeczne na Kubie

Rozmowa Dorticosa z dziennikarzami

Prezydent Republiki Kuby, Dorticos, przyjął 4 bm. grupę dziennikarzy zagranicznych przebywających na Kubie na zaproszenie redakcji „Noticias de Hoy”, w związku z 25-leciem tego dziennika. W poniedziałek dziennik „Prawda” opublikował sprawozdanie swych korespondentów z tego spotkania.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Dorticos mówił o podstawowych przemianach społeczno-gospodarczych, jakie zaszły na Kubie po zwycięstwie rewolucji, o sukcesach i dalszych zadaniach narodu kubańskiego w walce o rozwój gospodarki i kultury, o podniesienie dobrobytu narodu.

Prezydent podał, że w chwili obecnej w sektorze socjalistycznym na Kubie znajduje się ponad 50 proc. produkcji przemysłowej. W rolnictwie sektor socjalistyczny obejmuje w przybliżeniu 50 proc. uprawianej ziemi. Cały handel zagraniczny znajduje się już w rękach państwa. Około 50 proc. drobnych przedsiębiorstw handlowych kontrolowanych jest przez państwo.

Zdaniem prezydenta, najbliższymi zadaniami rozwoju gospodarczego Kuby są: rozszerzenie produkcji przemysłowej, przeobrażenie rolnictwa w celu zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i rozszerzenia możliwości eksportowych.

Podstawową trudnością na Kubie — oświadczył Dorticos — jest brak kadr. Czynimy wszystko, co możliwe, by podnieść poziom techniczny i polityczny narodu. — W chwili obecnej, nasz kraj, to wielka szkoła.

Dorticos opowiada następnie szczegółowo o przemianach socjalistycznych na wsi, podkreślając przemiany, jakie zachodzą tam poprzez tworzenie różnych typów spółdzielni produkcyjnych.

Imperialiści — podkreślił prezydent — którzy ludzili się nadzieją na fiasko planów gospodarczych Kuby, nie wzięli pod uwagę ogromnych sił twórczych narodu kubańskiego.

Mówiąc o przezwyciężaniu trudności spowodowanych blokadą gospodarczą ze strony USA, prezydent podkreślił ogromne znaczenie, jakie miała dla Kuby pomoc udzielona przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Dorticos zaznaczył, że Kuba ma dobre stosunki z wieloma państwami i pragnie polepszać je z każdym dniem. Kraj nasz jest częścią obozu socjalistycznego, z tego bardzo się cieszymy. Jesteśmy zwolennikami polityki pokojowego współistnienia, zwolennikami polepszenia stosunków ze wszystkimi państwami. Stoimy na pozycjach proletariackiego internationalizmu i popierania

w 1950 r. przez papieża Piusa XII. Cel tej organizacji: wcielenie zasad chrześcijańskich w życie prywatne i publiczne. Jej orientacja polityczna zdecydowanie związane się z mieszczaństwem i poparcie dla reżimu Franco. Działalność „Opus Dei” oraz inne „łagodne środki” okazują się nieskuteczne — młodzież i inteligencja hiszpańska skłania się coraz bardziej ku katolickim postawom „otwartym”, poszukuje możliwości nawiązania bliskich kontaktów katolicyzmu z cywilizacją współczesną we wszystkich jej przejawach i z lewicowymi ruchami społecznymi.

W tej sytuacji reżim Franco — błogosławiony przez integrystyczny episkopat hiszpański — musiał zaznaczyć swą obecność. Franco, który wyszczepiając wojnę domową w Hiszpanii oświadczył, że gotów jest wytracić połowę ludności tego kraju, „jesli zaidzie, tego potrzeba” — uznał, że dla zabezpieczenia jego władzy potrzebna jest jeszcze jedna śmierć.

Integrysty hiszpańscy mówią: Hiszpan to katolik. Traktują oni lewicę społeczną jako siłę demoniczną, demokrację jako herezję, demansują zaś wiarę w „nadprzyrodzoną siłę autorytetu”.

Ale właśnie doświadczenia hiszpańskie wskazują, że taka konserwatywna postawa oficjalnego Kościoła jest jedną z przyczyn postępującej dechrystianizacji „rodowisk tradycjonalistycznych”.

Wznowienie działań przeciwko Kurdom?

10 czerwca rano rząd iracki i iracka narodowa rada rewolucji postanowiły podjąć natychmiastowe działania wojenne przeciw oddziałom przywódcy Kurdów, Mustafy Barzaniego, w północnym Iraku. Równocześnie rząd w formie ultimatum wezwał Barzaniego do złożenia broni w ciągu 24 godzin i zadeklarowania solidarności z reżimem bagdadzkim. Radio Bagdad zapowiedziało do ludności irackiej, aby udzielała pomocy wojskom rządowym w ich walce z partyzantami kurdyjskimi.

Nowo mianowany gubernator wojskowy regionu północnego brygadier Al Sakali podał 10 czerwca do wiadomości, że wszyscy stawiający opór armii irackiej będą „zniszczeni bez litości”. (PAP)

Wymowny artykuł Deutsche Aussenpolitik

O wielkich zmianach dokonanych po wojnie na naszych ziemiach zachodnich informuje artykuł opublikowany w najnowszym numerze miesięcznika NRD — „Deutsche Aussenpolitik”. W artykule tym wskazuje się, że dzięki ogromnemu wysiłkowi polskiemu zdemastowane w roku 1945 ziemie za Odrą i Nysą zostały odbudowane i zaludnione, a Wrocław stał się kwitnącym blisko 1/2 milionowym miastem. (PAP)

Bezrobocie wśród młodzieży brytyjskiej

Poważne zaniepokojenie budzi bezrobocie wśród młodzieży brytyjskiej, która kończy szkoły średnie. Jak stwierdził przewodniczący „socjalistycznego stowarzyszenia do spraw oświaty”, John Hamilton, w lipcu br. ok. 300 tysięcy młodzieży otrzymała maturę, jednakże wskutek zastój gospodarczego i wzrastającego bezrobocia bardzo trudno będzie znaleźć dla nich pracę. (PAP)

Katolicyzm „hiszpański”

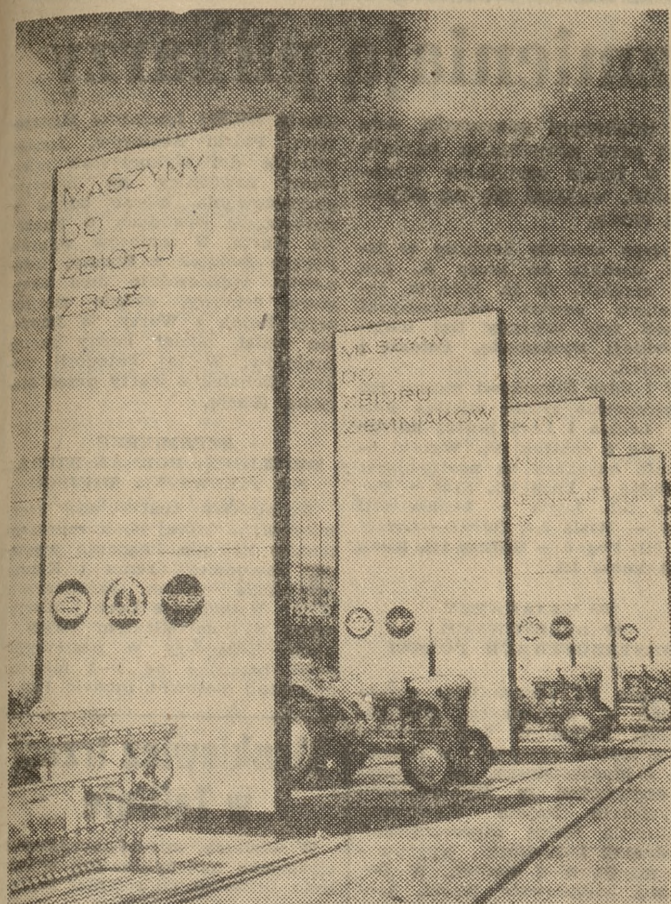
W 1950 r. przez papieża Piusa XII. Cel tej organizacji: wcielenie zasad chrześcijańskich w życie prywatne i publiczne. Jej orientacja polityczna zdecydowanie związane się z mieszczaństwem i poparcie dla reżimu Franco. Działalność „Opus Dei” oraz inne „łagodne środki” okazują się nieskuteczne — młodzież i inteligencja hiszpańska skłania się coraz bardziej ku katolickim postawom „otwartym”, poszukuje możliwości nawiązania bliskich kontaktów katolicyzmu z cywilizacją współczesną we wszystkich jej przejawach i z lewicowymi ruchami społecznymi.

W tej sytuacji reżim Franco — błogosławiony przez integrystyczny episkopat hiszpański — musiał zaznaczyć swą obecność. Franco, który wyszczepiając wojnę domową w Hiszpanii oświadczył, że gotów jest wytracić połowę ludności tego kraju, „jesli zaidzie, tego potrzeba” — uznał, że dla zabezpieczenia jego władzy potrzebna jest jeszcze jedna śmierć.

Integrysty hiszpańscy mówią: Hiszpan to katolik. Traktują oni lewicę społeczną jako siłę demoniczną, demokrację jako herezję, demansują zaś wiarę w „nadprzyrodzoną siłę autorytetu”.

Ale właśnie doświadczenia hiszpańskie wskazują, że taka konserwatywna postawa oficjalnego Kościoła jest jedną z przyczyn postępującej dechrystianizacji „rodowisk tradycjonalistycznych”.

T. PŁUŻAŃSKI



Niezwykle efektownie prezentują się na Targach polska motoryzacja i maszyny rolnicze. Słyszysz się wiele pochlebnych uwag o znacznym polepszeniu wykonania naszego sprzętu. Na zdjęciu: ekspozycja maszyn rolniczych na placu centralnym MTP. Fot. K. Przychodźki

Torf - niedoceniane kalorie

Nizina Wielkopolska, jak długa i szeroka, naszpikowana jest pokładami torfu. Przed dziesiętkami lat, torf był — obok drewna — głównym surowcem opałowym wsi i małych miast. Z tego też okresu datują się liczne ciągi zalanych dziś wodą torfowych wyrobisk w dolinie Kanału Obrzańskiego, w dolinie Noteci, na podmokłych łąkach powiatów: wrzesińskiego, śremskiego, średzkiego, nowotomyskiego i innych.

W okresie powojennym, na skutek masowego odpływu wolnej siły roboczej ze wsi do miast oraz obfitości i taniości węgla kamiennego, zainteresowanie wsi torfem wybitnie zmalało. Świeżych torfisk spotyka się coraz mniej, a dorastające pokolenie wiejskie nawet nie wie kiedy i jak się torf wydobywa. Dużą rolę w zahamowaniu eksploatacji złóż torfu odegrały także ostrzeżenia służby rolnej przed zakłóceniem stosunków wodnych w glebie. Do potorfowych dołów ścieka bowiem woda, osuszając okoliczne łąki i pola. Na ogół rolnik nie wie, kiedy to jest dla jego pól i łąk korzystne, a kiedy nie. Na wszelki wypadek wstrzymuje się więc od wydobywania torfu nawet, gdy ma na to czas i ochotę.

Doświadczenia ostatniej zimy oraz stwierdzone już przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego

niedobór węgla kamiennego i koksu w bilansie opałowym Wielkopolski na ten rok (patrz „Głos” z 5. bm.), zmuszają jednak do zwiększenia wydobycia torfu na opał. Roboty trzeba zacząć już teraz, wykorzystując mniejsze nasilenie prac w polu przed zimą i ładną pogodę. Świeżo wydobyty torf zawiera dużo wody i do późnej jesieni powinien schnąć.

Zdawać by się mogło, że prezydium powiatowych i gromadzkich rad narodowych, znając ujemny bilans opałowy wsi i słabe nadzieje na zwiększenie dostaw węgla w tym roku, powinny już wiośnią mobilizować rolników do uzupełniania zapasów opału na zimę drobniczą leśną i torfem. W wielu przypadkach, np. w powiatach: trzcińskim, międzychodzkiem, nowotomyskim i niektórych innych — gromadzkie rady tak właśnie postępują.

Lecz są także rejony, bogate w lasy i pokłady torfu, w których do dziś niewiele się robi dla wykorzystania miejscowych rezerw opału. W niektórych powiatach PRN, np. w Kościanie, nie są obsadzone etaty specjalistów torfowych; rolnicy w dalszym ciągu nie wiedzą, czy wydobycie torfu poprawi, czy pogorszy stosunki wodne ich łąk i pól, a spółdzielnie samopomocy chłopskiej i kółka rolnicze — nie chcą lub nie mogą zająć się tą sprawą na własną rękę.

Są też liczne przypadki, że duże kompleksy podmokłych łąk z pokładami torfu, położone tuż przy wsiach indywidualnych są własnością PGR. Te wydobywają co prawda torf i to na dużą skalę, lecz tylko dla celów rolniczych (ściółka, nawóz), a nie opałowych. Czy nie można by udostępnić tych złóż torfu rolnikom indywidualnym.

Planowane na ten rok wydobycie torfu przez czterech głównych eksportatorów torfowisk — Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, PGR-y, kółka rolnicze i przemysł terenowy — wynosi 43,6

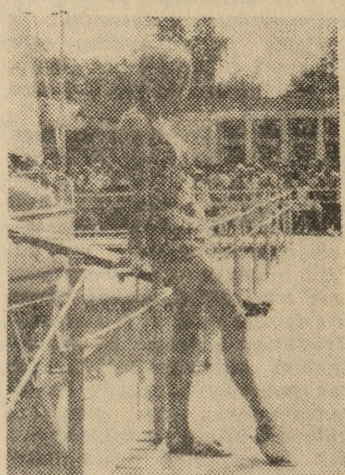
tyś. ton. Nie jest więc tego wiele, tym bardziej że prawie dwie trzecie tej ilości (31,8 tys. ton) przeznaczono na cele rolnicze. Poza tym, instytucje te koncentrują wydobycie torfu na pokładach najbogatszych. Torf nie znosi jednak dalekiego transportu. Stąd o równomiernym nasyceniu torfem opałowym konsumentów we wszystkich kraiach województwa nie ma co marzyć. Konieczne więc staje się podjęcie eksploatacji drobniejszych, rozproszonych po całym terenie pokładów torfu. Do tego jednak niezbędna jest znajomość stosunków wodnych i zaangażowanie miejscowej ludności; organizatorska rola gromadzkich rad narodowych ma tu duże znaczenie. W radach narodowych leży więc początek i koniec torfowego problemu.

Odrębnym zagadnieniem jest opałowe użytkowanie olbrzymich pokładów torfu, zalegających na terenach przyszłych odkrywkowych kopalni węgla brunatnego w powiecie konińskim. Zasobność tych pokładów na odkrywkach w Goławicach i Kazimierzku, szacuje się na około 100 tys. ton. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR zaleca, by organizacją oddzielnego zwałowania tego torfu spod maszyn, jego uformowaniem i rozprowadzeniem wśród odbiorców wiejskich, zajął się WZGS. — naturalnie przy pomocy kopalni Konin i z uwzględnieniem jej interesów.

PIOTR CHOJNACKI



Model nowego maszyn telewizyjnego, budowanego pod Śremem. Na targach jest on prezentowany w mniejszej skali 1:10. Normalna wysokość budowli wynosi 200 m!



Pierwszy dzień Targów i pierwszy pokaz mody. Jest to jak zwykle ładny i ciekawy pokaz modeli prezentowanych przez Bank PKO.

W miasteczku filmowym

Korespondencja własna z Moskwy

Przedostać się na teren „Mosfilmu” — największej w Związku Radzieckim wytwórni filmowej — chyba równie trudno, jak na przykład na kosmodrom, skąd startują „Wostoki”.

I tutaj przy szosie Worobiewskiej — gdzie też wiele jest gwiazd... — bardzo nie lubią, gdy przeszkadza się w normalnej pracy. Stąd długie oczekiwanie na zaproszenie, rygorystyczne kontrole dokumentów i przepustek.

Dzięki uprzejmości głównego redaktora wytwórni, L. Szejnina, autora znanej i w Polsce sensacyjnej powieści „Szpiegowie”, udało mi się w końcu „sforsować” formalne zapory i dostałem się do „moskiewskiego Hollywoodu”.

Nazwy tej używa się tutaj w sensie trochę żartobliwym. — Bierzymy ze światowej kinematografii to wszystko, co nowe, doskonalsze, aby nasze filmy jak najprawdziwiej i najwierniej służyły swym artystycznym i poziomem technicznym w walce o pokój, międzynarodową współpracę i przyjaźń — powiedział mi red. Szejnin. — Nie chcemy jednak w żadnym przypadku upodabniać „moskiewskiego Hollywoodu” do komercyjnych, reklamarskich wytwórni Zachodu. M. in. dlatego dość skutecznie broniemy się przed „inwazjami” dziennikarzy, którzy chcieliby tu może szukać tylko gwiazd...

Trafiłem szczęśliwie na przedpremierowy pokaz nowego filmu „Wstęp” — „Wstąpienie” — zrealizowanego przez I. Talankina na podstawie scenariusza W. Panowej. Film, w klimacie podobnym np. do „Łosu człowieka” czy „Lecą żurawie”, mówi o minionej

wojnie. Nie ma jednak na ekranie bojowych ataków, bombardowania itd. Spotykamy co prawda bohatera „Dziecka wojny”, Kolesia Burlajewa, lecz tym razem nie na froncie, lecz na tyłach, wśród ludzi, których wojna wygnała na tułaczkę, na wędrowną w głąb Kraju Rad. Bohaterami obrazu są dzieci — z winy wojny — za wcześnie poznające często gorzki smak „dorosłego” życia.

Doskonały film. Kolejna atutowa karta radzieckiej kinematografii, kolejny sukces „Mosfilmu”.

Nieoficjalnie dowiedziałem się, że prawdopodobnie ten właśnie obraz reprezentować będzie ZSRR na III Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, który w lipcu odbędzie się w Moskwie. Na razie „Wstąpienie” wyświetlane jest w kilku stołecznych kinach. Bilety zamawiać trzeba co najmniej na tydzień wcześniej.

Po projekcji zwiędziłem kilka spośród 13 nowoczesnych hal zdjęciowych, jakimi dysponuje wytwórnia. Kręci się tu równocześnie 14 obrazów.

Polskich czytelników „Żywych i martwych” K. Simonowa zainteresuje zapewne wiadomość, że przystąpiono już do pracy nad dwuseryjnym filmem opartym na tej dokumentalnej powieści. Reżyser A. Stołper obiecuje, że obraz gotów będzie w końcu bieżącego roku.

W tym roku „Mosfilm” — a właściwie sześć zespołów artystycznych kierowanych przez kolektyw reżyserów, pracujących pod wspólną tradycyjną nazwą — skieruje na ekrany 25 filmów pełnometrażowych i ponad 40 krótkometrażówek oraz filmów telewizyjnych.

Realizuje ten „zestaw” ponad 3,5-tysięczna załoga wytwórni, pracująca w studiach o łącznej powierzchni około 12 tys. metrów.

Na miejscu jest, oczywiście całe zaplecze techniczne, pracownie, dekoratornie. Rekwizytornia np. posiada ponad 300 tysięcy kostiumów z wszystkich epok, cały arsenał broni, a także pieniądze prawie z całego świata. Oglądałem np. polskie marki z okresu

inflacji, przedwojenne złoty, ki, okupacyjne „miynarki” i obiegową walutę.

„Mosfilm” jest największym i najstarszym producentem filmowym w ZSRR. Od początku swej historii, od pierwszego obrazu „Sierp i młot” nakręconego w 1919 roku, zrealizowano tu dotychczas prawie 450 filmów. Nawet w latach wojny produkcji nie przerwano.

Tutaj pracowali Eisenstein i Pudowkin, pod tą firmą wyświetlane są do dziś „Pancerńik Potiomkin” czy „Burza nad Azją”. Dla tej wytwórni i dla całej radzieckiej kinematografii zbierają oklaski „Balada o żołnierzu”, „Czyste niebo” i „Tragedia optymistyczna”, dopiero co demonstrowana na festiwalu w Cannes.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

TEATR

ŚRUBKA BEZ NAKRĘTKI

Poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” jest znany z ambitnego repertuaru, z bardzo przemyślanej koncepcji współdziałania z widzem najmłodszym i z wielkiej dbałości o najlepszy kształt artystyczny przedstawień. Można więc rzec, że jeśli ten teatr decyduje się wystawić jakąś sztukę to dowód, że jest to sztuka godna uwagi, a zarazem dowód wyróżnienia jej autora.

Ostatnio na afisz „Marcinka” weszła sztuka rumuńskiego autora Valentina Silvestru, „Przygoda Śrubki”. Autor jest kierownikiem działu teatralnego rumuńskiego pisma „Contemporanul”, od wielu lat pasjonuje się teatrem dla dzieci i młodzieży, napisał szereg sztuk dla teatrów lalek, które ukazały się drukiem i były wystawiane w Rumunii.

„Przygoda Śrubki” Valentina Silvestru jest jego pierwszym utworem, który ukazuje się za granicą. Jest też pierwszym utworem dramaturgii lalkowej, przełożonym bezpośrednio z języka rumuńskiego na polski. Przeglądu dokonał młody student historii sztuki, Rumun Lucjan Foksza, mieszkający od lat w Poznaniu, znający obydwa języki jak własne, przy tym miłośnik teatru i zbliżenia kulturalnego Polski i Rumunii.

To tyle o autorze i o tłumaczu. Z kolei o samej sztuce. Ów Śrubka to nie przedmiot marny, lecz imię własne ucznia szkoły mechanicznej, który rozpoczął praktykę w fabryce. Z początku chłopak bierze się żwawo do roboty, ale z czasem przychodzi mu do głowy różne inne rzeczy, obojętnie, zaniebija maszynę, staje się leniwy. Przygoda Śrubki zaczyna się właśnie od tej

chwili. Od tej też chwili przedstawienie nabiera barwności, przenosi się jakby do innej konwencji, innego świata.

Konkretyzują się naraz w tym świecie abstrakty, takie jak Obojętność, Lenictwo Sen Poranny. Istotną rolę w wydarzeniach poczynają odgrywać takie czynniki, jak: Rdza, Kurz, Pajęczyna. Wszystko to ożywa nagle, poczynają rządzić, rozprawiać, rosnąć w znaczenie. W tym dziwnym, fantastycznym świecie z baśni poczynają rozgrywać się zdarzenia, których Śrubka jest nieświadomym uczestnikiem i mimowolnym sprawcą.

Kiedy się zorientuje, jest już za późno. Maszyna staje. Wszystko się zatrzymuje. Wina Śrubki jest niewątpliwa. Przykro mu się do tego przyznać, ale nie ma innej rady: nie potrafi przecież naprawić zepsutej, zaniedbanej i obrażonej maszyny. Z pomocą przerażonemu Śrubce przychodzi niezastąpiony, wyrozumiały majster, który mocno musi się namęczyć, aby doprowadzić do porządku to, co pokpił lekkomyślny Śrubka.

Sztuka ma więc założenia dydaktyczne, przedstawione na przykładzie — co nie jest bynajmniej zjawiskiem częstym w naszym teatrze — obojętności i twardości pracy. To był zresztą najważniejszy powód, dla którego teatr „Marcinek” zainteresował się tą sztuką i zajął jej realizację. Reżyser Wojciech Wierzbicki znalazł zresztą w temacie sztuki szereg zagadnień, które mogły go zafrapować — współdziałanie upersonifikowanej maszyny oraz postaci symbolicznych, współbrzmienie żywego głosu aktora z głosem odtworzonym z taśmy, nowe problemy inscenizacyjne i plastyczne.

Przedstawienie poznańskie uzyskało staranne opracowanie. Skróty, dokonane w tekście, przesunęły akcję w dziedzinie wydarzeń, przebiegających jakby poza świadomością głównego bohatera, co nadało przedstawieniu większej jednolitości stylistycznej i mogło w sposób poetycki, baśniowy wyrazić nazbyt uproszczony dydaktyzm. Pomysłowo zostały także rozwiązane problemy, które niełatwo poddają się teatralizacji, a które rozgrywały się w fabryce. Zasluga to zarówno inscenizatora i reżysera, jak i scenografa, autora muzyki oraz aktorów.

Scenograf — Jan Berdyszak — pomysłem zaprojektował „persony” widowiska, kompozytor — Krzysztof Penderecki — przy udziale studia eksperymentalnego Polskiego Radia z Warszawy — stworzył intrygującą oprawę akustyczną, aktorzy — którzy tu większość swoich kwestii „mówią z taśmy” — trafnie i ładnie interpretują swoje role. Mamy więc w tej „Przygodzie Śrubki” do czynienia nie tylko z nowym tematem, ale także z próbą nowego jego ujęcia, w czym ogromna rola przypada środkom technicznym.

Pytanie tylko, co powiedzą o tym wszystkim dzieci? Sądzę, że urodzonym majsterkiem powinno to przedstawienie odpowiadać; nie tylko zdobyć ich uznanie, ale i zadziwić, zaskoczyć wykorzystanymi możliwościami. Na co dzień śrubka to przyrząd martwy, tu w przedstawieniu, Śrubka to żywy chłopak bez nakrętki.

FELIKS FORNALCZYK

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu, Valentin Silvestru: „Przygoda Śrubki”. Moralitet współczesny dla dzieci szkolnych. Przekład Lucjana Foksza. Opracowanie tekstu, inscenizacja i reżyseria Wojciecha Wierzbickiego.



— Czy wiesz, że zaczynasz tyście!!!

lipca 1946 roku Prezydium Krajowej Rady Narodowej w związku z zakończeniem repatriacji podstawowej masy wychodźstwa polskiego z ZSRR, podjęło uchwałę, w której czytamy m.in.:

„Prezydium KRN stwierdza, że Związek Patriotów Polskich w ZSRR chlubnie zrealizował zadania, zawarte w deklaracji ideowej Zjazdu Związku Patriotów Polskich w ZSRR, dobrze zasłużył się Ojczyźnie.”

Polacy w ZSRR

Koleje losów wielkiej zawziętości wojennej, jaka spadła na Polskę, zawiązały blisko milion Polaków w latach 1939—1946 na rozległe tereny Związku Radzieckiego: za Bugiem i wśród stepów Kazachstanu, na Syberii i Uralu, nad Wołgą i Kubaniem.

Zycie Polaków nie było łatwe.

Niesmaczny występ

Do napisania tego listu skłonił mnie występ Aliny Janowskiej w audycji telewizyjnej, nadanej z Warszawy z okazji wręczenia „złotych masek” naszym czołowym aktorom.

Popis parodystyczny owej świetnej aktorki zasługiwałby z pewnością na duże brawa, gdyby...

Jeden z fragmentów owej parodii poświęcony „Niedzieli Biedzieli” miał obrazować rozmowę dziennikarza z chłopem. Niestety, aktorskie widzenie mieszkanka wsi budzić musiało stanowczy protest wszystkich, którzy w jakiś sposób ze sobą są związani. Janowska z całym swoim talentem zademonstrowała pełen pogardy stosunek inteligenta-artysty do „ciemnego chłopca”. Miało to taki wyraz, jak by człowiek prawidłowo zbudowany wysmiewał się z garbusa lub innego kaleki. A jeśli chodzi o te wypyte półlitrowki, to wiadomo powszechnie, że inni piją nie gorzej od chłopów, a nikt przecież nie przypisuje im tego za główną cechę charakteryzującą ich środowisko.

Pogardliwy stosunek pewnych sfer mieszczańskich do mieszkanców wsi to zjawisko powszechnie znane i datuje się ono nie od dziś. Nie dziwimy się więc, że młodzi ludzie uciekają ze wsi i że niechętnie przyznają się do swego pochodzenia. Tego rodzaju „artykularne obrzydki” — poza obrazą godności osobistej mieszkanców wsi — służą jedynie utwierdzeniu nastrojów pogardy dla rolniczego zawodu. A na tym z pewnością nam nie zależy.

Nazwisko i adres
znane Redakcji.

A jednak nowa metoda wytwarzania drożdży pastewnych

8 maja br. podaliśmy obszerną informację o nowej metodzie produkowania drożdży pastewnych w stanie płynnym, którą można zastosować w każdej gorzelni, kromalni, piakarni i cukrowni. Współautorami nowego projektu są: mgr inż. Edward Suchorski z Poznania i mgr inż. Bogdan Łączyński z Warszawy.

W związku z tą informacją inż. Mieczysław Domagała z Poznania (ul. Kanclerska 21) nadesłał do redakcji list, zaprzeczający jakoby metoda była nowa i powątpiewający w autorstwo podanych inżynierów. Najważniejsze wyjątki z tego listu wydrukowaliśmy w „Głosie” nr 120 z 22 maja br. Wskutek tego, autor listu został zaproszony przez inż. Suchorskiego do Piechanina (zespół PGR Czempin), gdzie wytwarza się drożdże nowym systemem. Uczestnikiem „wizji lokalnej” był również przedstawiciel naszej redakcji. W wyniku tej wycieczki, inż. Domagała złożył w redakcji oświadczenie, że:

„Zespół mgr inż. Suchorskiego ma na celu produkcję tanich drożdży pastewnych w stanie płynnym metodą nawietrzania przy zastosowaniu trzech systemów — iniektowego, turbinowego lub wirowego. Natomiast nasz zespół (inż. M. Domagała, inż. B. Rogoziński i dr J. Strzyżowski) dąży do uzyskania wzmocnionej rośliny drożdży pastewnych metodą jonizacji suchej lub mokrej przy pomocy sprężarki”.

Wynika więc z tego wyraźnie,

W XX rocznicę powstania ZPP

Dobrze zasłużył się Ojczyźnie

two. Z dala od Ojczyzny, która dusił ciężki but hitlerowski, z dala od swych domostw, w nowych, niekiedy trudnych warunkach klimatycznych, w nowych warunkach społecznych i obyczajowych, do których musieli się dopiero przystosowywać, trwali Polacy w nadziei na lepszą przyszłość.

Wielu Polaków — uchodźców z wielkim zainteresowaniem przyglądało się życiu na rodowód radzieckich, ich pracy i obyczajom, tak fałszywie w przedwojennej Polsce przedstawianych w legalnych książkach, prasie i propagandzie. A spostrzeżenia te otwierały im oczy na zło i niesprawiedliwość przedwojennego ustroju i porządku rzeczy w Polsce. Uczyli ich, jak można by po swojemu, z uwzględnieniem naszych, narodowych właściwości, naszych warunków, naszej mentalności, w przyjaźni i współpracy z wielkim sąsiadem wschodnim — zastosować wiele zdobyczygo spodarki socjalistycznej i urządzić społecznych ZSRR, jak można by budować socjalistyczny porządek w Polsce.

Powstanie ZPP

Po niepowodzeniu, podjętej w latach 1941—42, próby premiera rządu emigracyjnego w Londynie, gen. Sikorskiego — znormalizowania stosunków między Polską i ZSRR, stopniowanej przez londyńską reakcję, po wyprowadzeniu przez gen. Andersa stutysięcnej Armii Polskiej, stworzonej dzięki pomocy rządu radzieckiego, właśnie w czasie, kiedy Armii Radzieckiej ciężko krwawiła u bram Stalingradu, wreszcie po zerwaniu w kwietniu 1943 r. stosunków dyplomatycznych między rządem polskim a rządem ZSRR — losy wychodźstwa polskiego w ZSRR przejęli ludzie wolni od sanacyjno-endeckiej, bezwzględnej i tepej wrogości wobec Związku Radzieckiego.

Na wiosnę 1943 roku z inicjatywy komunistów polskich przy czynnym współudziale socjalistów, ludowców i bezpartyjnych demokratów, znajdujących się wśród wychodźstwa polskiego, powstała wielka organizacja społeczno-polityczna — Związek Patriotów Polskich w ZSRR.

Założenia ideowe ZPP

W założycielskim, organizacyjnym zjeździe ZPP, który odbył się w Moskwie w dniach 10 i 11 czerwca 1943 r., wzięli

udział przedstawiciele najróżnorodniejszych warstw uchodźstwa, tworząc na emigracji, jakby pierwowzór dzisiejszego Frontu Jedności Narodu. Obok komunistów znaleźli się na zjeździe: socjaliści, ludowcy, działacze związków zawodowych przedwojennej Polski, bezpartyjni demokraci, literaci, profesorowie uniwersytetów. Byli i oficerowie z przedwojennego WP, byli i ksiądz-partyzant z Białorusi.

Zjazd uchwalił deklarację ideowo-programową, w której postawił sobie za zadanie walkę o Polskę Ludową i demokratyczną, nowoczesną. O Polskę, w której chłop otrzymał ziemię, w której naród będzie wyzwolony spod władzy obszarowych, baronów kartelowych i bankowych. O Polskę silną, nie zaborem obcych ziem, a przyjaźnią stosunkami ze wszystkimi sąsiadami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Działalność ZPP

Działalność ZPP nie rozeszła się ze słowami deklaracji ideowo-programowej. Wydziały im. T. Kościuszki rozrosły się w I Armii i chlubnie przeszły szlak bojowy aż do Berlina, walcząc u boku Armii Radzieckiej. W setkach szkół, w setkach klubów i ogniw terenowych ZPP wrzała praca oświatowa i kulturalna. Dzieci polskie nie zapomniały języka ojczystego. Starsi przestali się czuć beznadziejnymi wędrowcami. Surową, uczciwą pracę pomagali narodowi radzieckiemu na froncie i na zapleczu w osiągnięciu zwycięstwa. Wytworzyła się prawdziwa jedność ludzi, rozumiejących, iż właśnie przy pomocy Związku Radzieckiego uda się wyzwolić kraj rodzinny i do niego wrócić. Rozwinięto wielką akcję pomocy materialnej, głównie w odzieży i żywności. Zaopiekowano się w końcu powrotem setek tysięcy ludzi do kraju.

Była to dobra i uczciwa robota.

GUSTAW BUTŁOW

Pamięci Przyjaciela

Nazim Hikmet 1902—1963

Pierwszą Jego książkę wzięliśmy do ręki w 1952 roku. „Liryki” Nazima Hikmeta, tłumaczone wówczas przez Ewę Fiszer, znalazły szczególnie żywy oddźwięk wśród polskich miłośników poezji. Dalsze spoikania to wydany przez PIW w 1956 roku tom pt. „Pieśń pijących słońce”, „Paraskie zgadywanki”, „Liryki”. Były także spoikania na scenie: polskie teatry zademonstrowały nam „Dziwaka” — Hikmeta, „Pierwszy dzień święta”, „Legenda o miłości”, „Miecz Damoklesa”.

Są i tacy wśród nas, którzy Nehmeta Nazima Beja (bo tak brzmi prawdziwe nazwisko Hikmeta) znają nie tylko dzięki Jego twórczości. Ten żywiołowy poeta-rewolucjonista, wielki działacz światowego ruchu obrony pokoju był częstym gościem w Polsce, a także — jak wiadomo — członkiem Polskiego Związku Literatów. Był także związany z naszym krajem więzami krwi: dziad małki autora „Legendy o miłości”, znanej malarki tureckiej, to Polak — Konstanty Borzęcki, osiedlony po powstaniu listopadowym w Turcji.

„Żyć na świecie tak, jakby świat był twoim domem rodzinnym nie tak, jakbyś przyjechał na lato nie tak, jak „sublokator”...”

powiedział w jednym ze swoich wierszy Nazim Hikmet. I to nie była poetycka deklaracja. Hikmeta cechowała wyjątkowo uderzająca jednorodność jego poczynań artystycznych z życiem osobistym, jego poezji — z działaniem, pracą, dniem powszednim. Należał do tej czołowej armii wielkich humanistów, dla których nie ma życia poza ideą i walką, poza żarliwym dążeniem do wolności, sprawiedliwości, poza służbą społeczeństwu.

Hikmet urodził się w 1902 roku w Salonikach, jako syn wysokiego dygnitarza — dyplomaty i cenionej malarki. Już jako kilkunastoletni uczeń szkoły morskiej, zwraca uwagę swymi utworami. Karierę przerywa Mu jednak czynne zaangażowanie się w buncie marynary. Zaczyna się długi i burzliwy okres udziału w walkach o wyzwolenie kraju w czasie którego — pracując jako nauczyciel — poznaje bezpośrednio nędzę ludu tureckiego. Po ukończeniu studiów na wydziale nauk społecznych w Moskwie wraca do kraju i poświęca się całkowicie pracy literackiej. Jego utwory takie jak „835 linijek”, „Gioconda i Si-ya-u”, „1:1=1” stają się proklamacjami rewolucyjnymi, a robotnicy tureccy przyjmują je jak ujęte w strofy odbicie własnych myśli i pragnień.

Nazim Hikmeta staje się niemal hasłem i zawołaniem rewolucyjnym. Przekracza granice Turcji, jak iskra elektryczna obiega wszystkie postępowe ośrodki świata. Nic dziwnego, że cały postępowy świat podpisuje deklarację, domagającą się uwolnienia skazanego na 28 lat więzienia człowieka, którego nazwisko stało się głośne zanim rozstały się Jego książki. Hikmet uwieczony za napisany w 1936 roku wiersz pt. „U bram Madrytu” — odbywa tylko połowę wyroku; pod naciskiem opinii światowej zostaje uwolniony i opuszcza Turcję.

Nazim Hikmet ma w swoim dorobku literackim liczne zbiory poezji, poematów, utworów dramatycznych, scenariuszy. Wiele z tych utworów powstało w owych ciężkich czterdziestu latach, spędzonych poza murami twierdzy burskiej i innych więzień tureckich. Dziś cały dorobek literacki Hikmeta wszedł do światowej skarbnicy literatury, jako dokument momentu zrewolucjonizowania poetyki naszej epoki, w którym to dziele nie mały jest Jego udział.

Dlatego właśnie tak ciężko pogodzić się ze świadomością, że nie zabierze już głosu w naszych sprawach. (w.ch)

Wodniacy zmieniają piłkarzy

Wszystkie imprezy, nawet o większym znaczeniu, odbyły się minionej niedzieli przy niewielkim udziale publiczności. Mieszkańcy miast, a także ośrodków wiejskich, wykorzystując upalny dzień, wybrali się na odpoczynek w tereny zalesione i nad wodę.

Inna sprawa, (dzieje się tak niestety każdego roku o tej porze), jest zbyt duże spiętrzenie imprez w wielu dyscyplinach. Kluby nie mogą się zdecydować na wybranie imprezy z bogatego kalendarza a zawodnicy odczuwają presję startów. Typowym przykładem były ostatnie, dwudniowe mistrzostwa okręgu lekkoatletycznego. Na starcie stanęła znikoma garstka zawodników.

Młodzież jest przeciążona egzaminami szkolnymi, imprezami w swoich zakładach, startami w spartakiadach itp. Lepiej opracowane kalendarzyki, oszczędzające zawodnikom organizm, czasu zawodnikom i ograniczające niepotrzebne wydatki finansowe.

NA PIŁKARSKIM FRONCIE JUŻ SPOKÓJ

Piłkarze wielkopolskiej III ligi piłkarskiej zakończyli rozgrywki. Ostatnie wyniki, chociaż mało spodziewane, nie przyniosły najmniejszych przesłowań w tabeli. Odbiło się tylko sześć spotkań na siedem przewidzianych. Polonia Nowy Tomyśl oddała Górnikowi punkty bez walki. W pozostałych meczach strzelono 33 bramki. Uzyskano wyniki: Warta — Calisia 4:1, Promień — Polonia Leszno 3:2, Sparta — Zjednoczeni 5:1, Polonia Pn — Włókniarz 6:1, Grunwald KKS Kępno 0:1, Lech II — Dyskobolia 5:4.

Końcowa tabela tych pojedynków III ligi:

TABELA

1. Olimpia	30	54	139:23
2. Warta	30	47	86:29
3. Zjednoczeni	30	35	67:51
4. Lech II	30	33	71:51
5. Polonia Poznań	30	32	57:46
6. Calisia	30	30	74:57
7. Sparta Szamot.	30	30	45:49
8. K. K. S. Kępno	30	30	49:55
9. Włókniarz Turek	30	29	54:70
10. Grunwald	30	28	47:60
11. Górnik Konin	30	28	41:62
12. Polonia Leszno	30	26	36:55
13. Dyskobolia	30	23	69:75
14. Polonia N. Tom.	30	21	34:66
15. Promień Opal.	30	20	40:56
16. Polonia Ch.	30	13	37:113

Cztery ostatnie drużyny w tabeli spadają do klasy A. Los tak zrzucił, że za jednym zamachem powiat nowotomyski stracił trzy drużyny ligi wojewódzkiej: Dyskobolę, Polonię i Promień.

W I lidze Górnikowi można już powinszować tytułu mistrza Polski. Lechia i Lech muszą pożegnać się z ekstraklasą. Wyniki ostatnio uzyskane są następujące: Zagłębie — Lech 6:1, Stal — Polonia 3:5, Legia — Lechia 8:1, ŁKS — Wisła 3:0, Odra — Gwardia 3:1, Pogoń — Górnik 1:2, Ruch — Arkonia 1:1.

300 KAJAKARZY W STREFOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

Prawie 300 zawodników wzięło udział w strefowych mistrzostwach Polski w kajakarstwie, które zostały rozegrane w Poznaniu i Myszewicach. W punktach drużynowych, w Myszewicach zwyciężyła Sparta Warszawa. Doskonale formę zaprezentowali Kapłani i Zieliński, wygrywając m. in. bieg dwójek. W Poznaniu triumfowała Warta, która w ogólnej klasyfikacji zdobyła 1796 pkt, a następnie miejsca zajęli: Surma — 1510, Posnania — 1349 (tylko w kajakach, gdyż nie wystawiła zawodników w konkurencji kanadyjek). Stomil — 880, Chemik Wrocław — 858, Energetyk Pn — 748, MKS Wierzyty — 504, Czarni Wrocław — 502, Budowlani Pn — 404, Gwardia Opole — 388, MKS Poznań 322, MKS SWOS Wrocław — 214, KTW Kalisz — 178 i Lech — Pn — 172.

Na specjalne podkreślenie zasługuje udany występ młodych kajakarzy wolsztynskich.

Skoło już wspomnieliśmy o wodniakach, to jeszcze dwie informacje: w turnieju piłki wodnej poznańska Olimpia zwyciężyła Anilane Łódź 5:4 i Spartę 7:0, a przegrała ze stołeczną Legią 3:6. Na międzynarodowych regatach w Pradze, w których startowali reprezentanci 7 państw, w jedynkach pierwsze miejsce zajął Eugeniusz Kubiak z poznańskiego Trytona, w czwórkach zwyciężyła osada AZS Wrocław bijąc znane osady CSRS i Austrii.

KOLARZE WYŁONILI TRZECIE MISTRZOW OKRĘGU

W tropikalnych warunkach rozegrali wielkopolscy kolarze wyścig indywidualny. Zawody odbywały się na trasie Poznań — Grodzisk — Poznań. Z 24 kolarzy lic. II zwyciężył Marchewka z Warty. Przebieł on trasę około 115 km w czasie 2:48.0 godz. W wyniku dwóch konkurencji (poprzednio odbył się wyścig na czas) mistrzem został Przeciwnicki ze Stomila. W lic. III wygrał Dworak z Lecha, jednak mistrzowski tytuł przypadł Kęgli, a w lic. IV, zwyciężył Szymański. (L), który także został mistrzem.

LUCZNICY PRZED WIELKĄ IMPREZĄ

W dniach od 12—16 odbędzie się na torach luczniczych MKS Surma w Poznaniu przy AL. Rey-

Niedziela sportowa w kraju

W Warszawie odbyły się doroczne regaty motorowodne w konkurencji międzynarodowej o Puchar im. R. Prągi. Nagrodą przypada reprezentantowi NRD H. Schultze, który startował w kat. 250 cm. Z zagranicznych zawodników uczestniczyli również reprezentanci ZSRR i NRF.

Zużłowy rybnickiego Górnika pokonali w niedzielnym meczu Śląsk Świętochłowice 51:21 pkt. I nadal pewnie utrzymują się na pozycji przodownika tabeli rozgrywek.

Podczas konnych zawodów kontroinnych, przed międzynarodowymi konkursami, w Bartoszych zwyciężył Tomasz Pacyński na „Siekasze” przed swoim bratem Antonim na „Don Hubertusie”.

Z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego piloci szybcowci Aeroklubu Poznańskiego, zademonstrują 23 bm. podczas imprez organizowanych przez „Gazetę Poznańską” na Rusałce elementy wyższego pilotażu.

i na świecie

22-letni skoczek chiński Ni i Chih-Chin uzyskał podczas zawodów w Pekinie wysokość 2.18 m. Mistrzostwo świata w 11-osobowej pilce ręcznej (mężczyźni) zdobyła reprezentacja NRD przed NRF, Szwajcarią i Polską. Na dalszych miejscach znalazły się zespoły Austrii, Holandii, Izraela i USA.

Zimny zajął w biegu na 2 mile rozegranym we Francji drugie miejsce za Francuzem Jazym. Krzyszowskiak był czwarty.

monta XXVII Lucznicze Mistrzostwa Polski Seniorów. Jeszcze ostatnie dni wykorzystali miejscowi zawodnicy na należyte przygotowanie, biorąc udział w dorocznych zawodach o Puchar KS Warta. U seniorów wygrała Felicia Świątek z Surmy, ustanowiła jednocześnie dwa okręgowe rekordy, drugie miejsce zajął Rejek z Warty. W imprezie wzięli udział liczni zastępowi juniorów. W tej kategorii wygrał Michał z Warty przed Małyską (Lech).

SZERMIERZE DZIELNICZNI POZNAŃ-WILDA NA PIERWSZYM MIEJSCU

Dwudniowa spartakiada szermierza, w której obok reprezentantów dzielnic Poznania wystąpili zawodnicy Srebru i Kępna, przyniosła sukces szermierzom Wildy (członkowie Lech i Warty) przed Starym Miastem (MKS AZS). Zdobywcy w poszczególnych broniach od 1—3 miejsca otrzymali stosowne medale. (tp)

Mankiewicz trzeci w Tallinie

W wielkich, międzynarodowych wyścigach motocyklowych w Tallinie, uczestniczyli również reprezentanci Polski, którzy w silnej konkurencji zajęli czołowe miejsca.

W kat. 500 ccm wygrał Sewastianow (ZSRR), drugie miejsce zajął J. Hennek z Katowic. Ryszard Mankiewicz z Motoklubu Unia (Poznań), startował w kat. 125 ccm. Wywalczył, w licznie obsadzonej konkurencji, trzecie miejsce.

Piłkarska klasa A

20 kolejka spotkań o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A w piłce nożnej przyniosła następujące wyniki:

Grupa I

Włókniarz Kalisz — Pogoń Sk. 5:1
KKS II Kępno — Prosa Kalisz 3:4
Stella Gniezno — Górnik Turek 2:1
Viteovia Witkowo — Ostrovia 3:1
Sokół Ostrow — Górnik II Konin 3:2
Olimpia Koło — Victoria Jaroc. 4:0

TABELA

1. Olimpia Koło	20	31	62:38
2. Pogoń Skalm.	20	31	60:36
3. Prosa Kalisz	20	29	59:17
4. Viteovia Witkowo	20	27	48:21
5. Włókniarz Kalisz	20	25	43:29
6. Stal Ostrow	20	19	30:33
7. Stella Gniezno	20	18	30:48
8. Victoria Jarocin	20	15	35:45
9. Ostrovia	20	14	34:37
10. Górnik Turek	20	14	23:45
11. Górnik II Konin	20	11	15:39
12. KKS II Kępno	20	4	19:79

Grupa II

Posnania — Kania Gostyń 2:4
Luboski KS — Włókniarz St. 1:0
San Pn — Obra Kościan 2:3
Polonia II Pn — Ravia Rawicz 2:0
Rawicki KKS — Energetyk Pn 0:5
Piast Kobylin — Mosiński KS 0:4

TABELA

1. Energetyk Pn	20	33	53:15
2. Obra Kościan	20	28	36:15
3. Kania Gostyń	20	24	36:25
4. Rawicki KKS	20	23	37:28
5. Polonia II Pn	20	20	31:31
6. Ravia Rawicz	20	20	22:23
7. Luboski KS	20	20	24:30
8. San Poznań	20	19	35:26
9. Mosiński KS	20	19	35:31
10. Włókniarz Stęszew	20	14	18:28
11. Posnania	20	13	32:49
12. Piast Kobylin	20	6	24:58

Grupa III

Stomil Pn — Unia Swarzędz 2:0
Ogniwo Pn — Patria Buk 3:0
Obra Zb. — Nielba Wągrowiec 2:1
Olimpia II Pn — Warta Międz. 4:1
Sparta Ob. — Warta II Poznań 3:2
Sokół Pila — Welna Rogoźno 2:1

TABELA

1. Sparta Oborniki	20	31	50:28
2. Sokół Pila	20	27	39:27
3. Olimpia II Pn	20	25	42:29
4. Warta II Pn	20	23	45:28
5. Obra Zbyszyn	20	23	31:34
6. Patria Buk	20	22	22:28
7. Ognio Poznań	20	18	35:36
8. Warta Międzybód	20	16	30:32
9. Nielba Wągrowiec	20	16	23:38
10. Welna Rogoźno	20	15	20:34
11. Stomil Poznań	20	14	38:50
12. Unia Swarzędz	20	10	15:40

Toto-Lotek

20 — 22 — 25 — 26 — 27 — 28
dod. 30.

„Koziołki”

17 — 24 — 26 — 27 — 47
dod. 45

W 317 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” stwierdzono jeden kupon z oddaną trafnością zakresami podjętymi w kolekturze nr 147 w Gnieźnie. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości zł 295.825.

Ponadto stwierdzono: 1 „czwórki” z liczbą dodatkową po 13551 zł; 42 „czwórki” zwykłe po 2551 zł; 77 „trójek” z liczbą dodatkową po 171 zł; 2064 „trójek” zwykłych po 71 zł; 1704 „dwójek” z liczbą dodatkową po 15 zł; 28.753 „dwójek” zwykłych po 5 zł.

ZAKŁADY MIĘSNE RZEŻNIA W POZNANIU
przyjmą
UCZNIÓW
do Przystawowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w naukę zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego.
Nauka trwa 3 lata, po ukończeniu nauki Zakład zapewnia pracę. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej (7 klas). Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego. Zakłady nie dysponują internatem dla pozamiejscowych. Potrzebne dokumenty:
1. podanie 2 egzemplarze,
2. życiorys 2 egzemplarze,
3. świadectwo ukończenia Szkoły Podst.,
4. świadectwo lekarskie,
5. metryka urodzenia,
6. zdjęcia 3 sztuki.
Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1. VII. 1963 r. Wszelkich informacji ośmiesznie nauki udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego Zakładów Mięsnych - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, w godzinach od 8-14. K4586

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu zatrudni zaraz inwalidów:
1. pracownika z wykształceniem technicznym na stanowisko głównego mechanika;
2. brakarza w branży odzieżowej;
3. kwalifikowanych krawców - krawczyń w branży odzieżowej na zakładzie szwalnym;
4. kierowcę samochodowego z II kat. na samochód marki „Zuk”.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr - ul. Samuela Engla nr 9, od godz. 8-10. K4666

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Obornikach przyjmie zaraz dwóch inżynierów technologii drewna do działu technicznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu terenowego. Wnioski składać należy w dyrekcji przedsiębiorstwa w Obornikach, ul. Szałotulskiego 23. K4671

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem - linia nr 60 z Garbar) - przyjmie zaraz:
1) do pracy na terenie m. Poznania: monterów instalacji elektrycznej, centr. ogrzew. i wodno-kan.; robotników przycięsnych i niewykwalifikowanych; robotników transportowych; kierowcę sam. cięż. blacharza; ucznia do nauki w zawodzie elektrycznym; monterów inst. centr. ogrzewania, wodno-kan. i gaz. oraz blacharza;
2) do pracy na terenie woj. poznańskiego: monterów inst. centr. ogrzewania, wodno-kan. i elektrycznej; spawaczy autogen.; robotników przycięsnych i niewykwalifikowanych.
Wynagrodzenie dobre - wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4622

Inżyniera względnie technika konstruktora do działu technologicznego zaraz poszukuje Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych Zakład nr 2 w Poznaniu, ul. Michała 50, telefon 716-91. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 17. K4549

Księgowego względnie starszego księgowego do księgowości materiałowej ze średnim wykształceniem i praktyką, tokarzy, ślusarzy - elektryka oraz kierowcę samochodu osob. zatrudni zaraz Zakład Konstruktoryjno-Technologiczny w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K4507

Zastępcę głównego księgowego z dłuższą praktyką zawodową, minimum średnie wykształcenie - zaangażuje WZGS „Samopomoc Chłopska” - Zakład Handlu w Poznaniu, ul. Głogowska 218. K4508

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, St. Rynek 81 - przyjmie zaraz inżyniera, wzgl. technika - mechanika, ekonomistę do Działu Transportu, mechaników silnikowych, wiertaczy, oraz robotników niewykwalifikowanych. K4559

Elektryków i pomocników elektryków zatrudni na dobrych warunkach Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Zw. OSP, Poznań, ul. Kantaka 4. Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach Zakładu. K4558

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pniewach, ul. Dworcowa 6, tel. 126 - poszukuje:
1. dwóch inżynierów - mechaników - „płaca do 2.600 zł plus 30 proc. premii regulaminowej”;
2. pięciu techników - mechaników - „płaca w granicach od 2.000-2.600 zł plus 30 proc. premii. Istnieje dogodny dojazd autobusem z Poznania (około 1 godz.). Przedsiębiorstwo za dojazdy zwraca 80 proc. kosztów. Zgłoszenia należy składać do Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K4602

Trzcinieckie Fabryki Mebli w Trzcinie Lubuskiej, ul. Zeromskiego nr 3, zatrudnia zaraz inżyniera Technologię Drewna na stanowisko w Dziale Technicznym. Warunki zatrudnienia i wynagrodzenie do omówienia w siedzibie Dyrekcji TFM. Mieszkanie zapewnione. K4709

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych przyjmuje zaraz koczacy do robót wodociągowo-kanalizacyjnych, monterów na sieć wodociągową zewnętrzną oraz operatora na sprzęt elektryczny z uprawnieniami. Wynagrodzenie akordowe wg stawek obowiązujących w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadr - Poznań, ul. Bema 10, pokój nr 1. K4715

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Podrzewiu, poczta Podrzewie, powiat Szamotuły przyjmie zaraz 1 rodzinę - co najmniej 2 do pracy w charakterze robotników stałych do prac polowych. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Szkoła 7-klasowa, sklepy i PKS na miejscu. 38 km od Poznania na trasie Tarnowo - Podgórze, Pniewy, Gorzów Wlkp. K4724

dr med. Brunon Mikula
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W bolesnym smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Zdzisław Wojciechowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Mostowa 5a m. 22, Zielona Góra. K4867

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW Z PEŁNEJ KOLEKCJI
Tkanin bawełnianych
Branżowy Sklep Bawełny
„SORENTO“
Poznań, ul. Głogowska 18
K4805

Praca

Ogrodnika - kwiaciarza, doświadczonego, samotnego - zatrudni zaraz w ogrodnictwie k. Warszawy. Mieszkanie, bardzo dobre warunki. Oferty kierować: Irena Weber, Mory 16, poczta Gólabki k. Warszawy. K4821

Gospośnią samodzielną do małżeństwa pracującego z 9-miesięczną dziewczynką - potrzebna zaraz. Maria Zawadzka, Warszawa, ul. Czesłowska 25 m. 73. K4822

Pomoc domowa dochoząca do domu lekarza. Zgłoszenia: Reymonta 21 m. 9, wejście od Wyspiańskiego. K4823

Opiekunki do 10-miesięcznego dziecka poszukuje (ul. Hetmańska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37728g.

Dochoząca do 2 dzieci zaraz potrzebna. Scieglennego 51c m. 1, Wojciechowski, godz. 18. 37736g

Pomoc domowa do rodziny lekarza potrzebna zaraz. Zgłaszać się Swierczewskiego 1 m. 14. 37874g

Krawaty szyje, maluje, wytaczam, przyjmę pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36951g.

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 173 (piekarnia). K4802g

Nauka

Magister udzieli korepetycji matematyki, fizyki, chemii. Swoboda 49 m. 9 (Grunwald), od godz. 17. 36971g

Sprzedaj

Siatki parkanowe, ocynkowane, rynniny dachowe, grzejniki grubościennego polecam. Dzierżyńskiego 263. 35290g

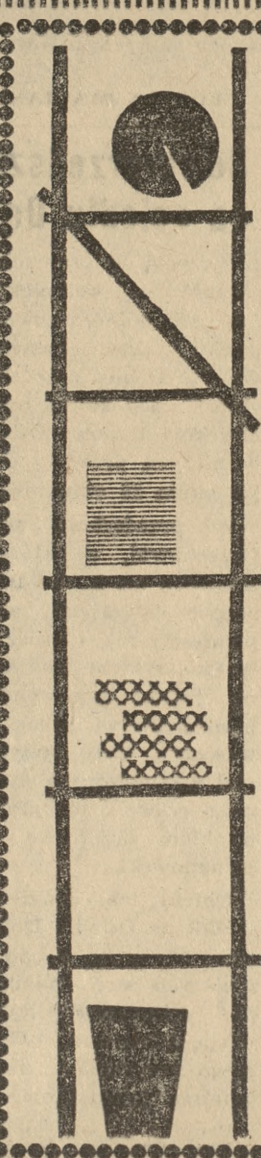
Wózki dziecięce - najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 36413g

Spacerówkę chromowaną nowoczesną z budką koryzynie sprzedam. Zakręt 17, wieczorem. 37477g

Pianino „Bergel” ciemne, w dobrym stanie, sprzedam. Telefon 457-36. 37436g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocławka 25. 37096g

Stołowy pokój - wysoki, polski, piękny, solidny, ewentualnie pojedynczo, oraz żyrandole, szafy, regały komplet kuchenny, dobry sprzedam okazję. Nie oglądać od godziny 10-18 - Ratajczaka 42. m. 7. 37490g



POZNAŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Poznań, ul. Bałtycka 29
poleca
przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym ze swoich baz materiałowych:

- Baza nr 1 w Poznaniu, Bałtycka 29 - tel. 700-01, 700-02, 700-03
- Baza nr 2 w Szczepiornie koło Kalisza - tel. 40-08, 40-09, 37-12
- Baza nr 2 w Pile, ul. Koszaka nr 101 - tel. 22-47
- Baza nr 4 w Lesznie, ul. Wilkońskich - tel. 21-47
- Baza nr 5 w Gnieźnie, ul. Orchońska - tel. 38-67

BOGATY ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- jak:
- ceramikę budowlaną
 - kafle i płytki
 - szkło budowlane
 - wyroby cementowe i gipsowe
 - materiały izolacyjne
 - trzcinę budowlaną
 - maty słomiane
 - watę szklaną
 - supremy
 - masy izolacyjne
 - lepiki i smoły
 - papy dachowe i izolacyjne
 - materiały wiążące
 - cement
 - wapno
 - gips itp.

Ponadto
BAZA NR 1 PROWADZI TAKŻE:

- okucia budowlane
- szkło laboratoryjne
- porcelanę laboratoryjną

Samochód Volkswagen nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37767g.

Sprzedam motocykl CZ 175 ccm, stan idealny. Poznań, Pogodna 53. 36981g

Wózek spacerowy dziecięcy z budką sprzedam. Ambroszczyk, Grobla 27a, m. 13. 37015g

Sprzedam 2 osiołki z uprzęgiem. Górecki 17. 37020g

Sprzedam psa półrocznego rasy „Kerry Blue Terrier” z rodowodem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37021g.

Sprzedam tanio motocykl „Junak” z przyczepą węgierską wzgl. zamienię na samochód „Moskwicz”. „Warszawa” - różnice dopłaci. Czesław Mąka, Mieszków, powiat Jarocin. 12061p

Sprzedam opony 16 x 600, detki. Poznań, Mielżyńskiego nr 22 m. 6, godz. 15-18. 37022g

Sprzedam motocykl CZ 175 ccm, Mały przebieg. Wiadomość, ul. Kolska 8 (Osiedle Warszawskie). 37004g

LoKale

Półtora pokoju z kuchnią wyłączone kupię dwie osoby samotne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37526g.

Lokalu 50-70 m² - uzbudowany - przy tramwaju. Łazarz - Jeżyce - Wilda poszukuję. Zwrot kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36961g.

Garaż i suterene oddam (Śloneczna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37005g.

Mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne, wygodne, no we budownictwo w Poznaniu - zamienię na równorzędne w Trójmieście. Wiadomość, Młła 17. 36986g

Pan pracujący poszukuje pokoju na okres 1-2 lat. Chętnie w okolicy Junikowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36994g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wspólny korytarz i pokój z kuchnią na 2 lub 2 1/2 pokoju z kuchnią. Swierczewskiego 33 m. 16 - Mikuła. 37007g

Zamienię mieszkanie po kół z kuchnią na 2 małe pokoje lub kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37014g.

Nieruchomości

Działki budowlane od 10.000 zł na peryferiach Poznania, przy autobusie i działki ogrodnicze, wiek sze, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36751g.

20 gospodarstw, 10 domów z ogrodami blisko kolei lub miasta spiesznie poszukuję. Dokładny opis i cenę przesyłać Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 37720g

Kupię domek jednorodzinny z ogródkiem do zamieszkania, mam dwa pokoje, kuchnię, łazienkę. Mieszkość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36933g.

Dnia 7 czerwca 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukończony mąż, zięć i ojciec, przeżywszy lat 75, sp.

Stanisław Mielcarski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
37853g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Współpracownikom PHD Jubiler, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie oraz wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie mego najdroższego męża i tatusia, sp.

Juliana Świerczyńskiego

składam
serdeczne podziękowanie
ZONA Z CORECZKA
37849g

BANK Polska Kasa Opieki
S. A.
informuje
P. T. KLIENTÓW, ZE
EKSPozytura w POZNANIU, Stary Rynek 22 w okresie XXXII M. T. P.
CZYNNĄ JEST codziennie oprócz dni świątecznych od godziny 11-16.30.
ZAPRASZAMY.

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7, ogłasza przetarg na:
1. wykonanie abażurów wg wzorów Spółdzielni 1000 szt. 450 szt.
2. wykonanie przegubów do lamp 2 szt.
3. wykonanie form wiryskowych na polistyren do zabawek 2 szt.
4. wykonanie przyrządów do tłoczenia różnych części do oświetlenia 10 szt.
5. wykonanie kapitalnego remontu tokarni TUE 35 1 szt.
6. wykonanie kapitalnego remontu frezarki obwiedniowej 1 szt.
Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni w godzinach od 8-12. Oferty z podaniem ceny i terminu należy złożyć w załakowanych kopertach do dnia 12 czerwca 1963 r. o godzinie 15.30. Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K4806

Ogłaszamy przetarg na budowę sklepu gromadzkiego T-24 przy czym materiał dostarcza wykonawca względnie częściowo inwestor. Prace muszą być wykonane do 15. VIII. 1963 r. Oferty zamknięte składane mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 15 czerwca 1963 r. do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań, tel. Dopiewo 30. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Dokumentacja ofert nastąpi w dniu 17. VI. 1963 r. Dokumentacja ofert w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta. K4820

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zbąszyniu, ul. Chłodna nr 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie - montaż wiaty - szopy o wym. 10 x 20 m z elementów żelbetonowych inwestora na filarach z cegły oraz wykonanie kapitalnych remontów magazynów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 16. VI. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. VI. 1963 r. Dokumentacja ofert w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta. K4820

Komunikaty

Komunikat dla prowadzących książki meldunkowe

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA - URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH podaje do wiadomości, że w związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich - Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności - Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych, przyjmować będą zgłoszenia meldunkowe codziennie od godziny 8-18, a w niedzielę i święta od godziny 9-13.
Zwraca się uwagę na obowiązek niezwłocznego załatwiania spraw meldunkowych. K4849

Sprzedam gospodarstwo 5 ha ziemi pniešno-buraczanej, budynki maszynowe zelektryfikowane (szkoła, poczta, stacja w miejsc. Zofia Ostojka, Marzenin, pow. Wierzbna. 12285p

Kupię gospodarstwo od 2-4 ha (kl. 3-4) prywatne, koło domu zabudowane. Brzezińska, Wieluń - stacja. 12286p

Sprzedam połowę wille z ogrodem, mieszkaniem w Gnieźnie. Wobus, Gnieźno, Powstańców Wlkp. 12288p

Sprzedam dom 5-izbowy wraz z zabudowaniami oraz ogrodem zadrzewionym 50 ar i 300 ar łąki. Władysław Sikora, Masłowo 59, koło Rawicza. 36940g

Domek niewykonywany Puszczykowo, Puszczyków ko kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37671g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy, wzgl. domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem (Jeżyce - Krzyżowiki - Kiekrz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36958g.

Sprzedam działki z prawem zabudowy przy Kościele - Kurzagóra, Nowa nr 9. 36978g

Działka z prawem budowy, 12 km od Poznania - Oborniki, tanio sprzedam. Duży, Ratajczaka nr 23 m. 5. 36980g

Dom czteropokojowy, kuchnia, 3.300 m² ogrodu zadrzewionego, Jeżyce, 250.000 złotych, dom trzy-pokojowy, kuchnia, obszerny lokal warsztatowy, Winiary, 140.000 zł, dom nowy czesłowski do wykończenia, trzypokojowy, kuchnia, łazienka, garaż, ogród - Junikowo, blisko tramwaju, 230.000 złotych, wpłata 130.000 złotych, reszta hipoteka bankowa, na dwadzieścia lat, sprzedam - Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 37514g

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączone, łąka, garaż, budynki gospodarcze, 600 m² ogrodu w Poznaniu - Debus na 220.000 zł. Po kupnie dwa pokoje z kuchnią wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37055g.

Zguby

Zgubiono legitymację nr 371 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Lesznie, Zygmunt Dobosz, Leszno, Starozamkowa 26, 12288p

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie, sp.

Marii Krzysztolik

Założom, Radom Robotniczym, Radom Zakładowym i Dyrekcjom ZPC „Gopłana” w Poznaniu i „Dąbrówka” w Kargowej, Centralnemu Zarządowi Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, Koleżankom, Kolegom i Znajomym
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA

Zielona ankieta

Nasze artykuły z cyklu „Witaminy dla rodziny” wywołały żywą reakcję wśród Czytelników. Nie zabrakło i głosów ludzi pracujących w handlu zielonym towarem. Ci ostatni nadesłali parę listów, w których starają się wykaazać, że niepełni mamy rację, bo z zaopatrzeniem i konsumpcją warzyw nie jest tak źle. Zamiast polemiki z tymi stwierdzeniami, oddajemy głos naszym Czytelnikom, które bardzo biśko, na co dzień, stykają się z tymi problemami.

Nasz rozmówczyni z adaliśmy pytanie: — Jaką jarzynę jada pani wczoraj na obiad, czy również jada ją na kolację oraz co może pani powiedzieć o zielonym problemie? A oto zebrane wypowiedzi.

p. Irena Lubezyńska (zam. w dzielnicy Sołacz): — Wczo-

rajczy mój obiad był bez jarzyny. W sklepie, gdzie robię zakupy oferowano mi szpinak stary, wyrosnięty, z mocno już rozwiniętymi kwiatami. Rabarbaru również nie było, a na sprzedawane szparagi trzeba by chyba użyć siekiery. Na kolację rzadko jadłam jarzynę. Trudno ją otrzymać po południu w stanie świeżym.

p. Monika Szewcner (Stare Miasto): — Obiad był stosunkowo bogaty w jarzynę. Po upieku ze szpinaku z apetytem jadłam sałatę oraz kompot z rabarbaru. Kupuję wyłącznie na rynku (plac Bernardyński), bo w sklepach towar jest nie świeży. Wieczorne menu urozmaicałam z reguły tylko rzodkiewką, bo w godzinach popołudniowych najczęściej jarzyna jest nieosiągalna, a jeśli nawet jest, to w takim stanie, że z miejsca odchodzi apetyt do jedzenia.

p. H. W. (Śródmieście — eks-pedycja sklepu galanterii):

WITAMINY dla RODZINY

— Mój obiad to skibki chleba, które zabieram ze sobą do pracy. Wieczorem, zmęczona całodziennym stanem w sklepie, nie mam ani czasu, ani ochoty na bieganie po jarzynę. Nie mam zresztą również czasu na jej obieranie. Gdyby handel wprowadził do sprzedaży świeżą, czysto obraną jarzynę, sprzedawaną w torebkach z folii...

p. A. E. — Nowalijek nie kupuję, bo stoję się w lokalnym dietetycznym przy ul. Walickich. Niestety, jarzyny tu nieczęsto trafiają na stoł. Do najczęściej podawanych należą sałata i... mizeria, z której jako chora na żołądek muszę zrezygnować. Bardzo rzadko widzę w jadłospisie szpinak. Na domiar złego, żeby zjeść te skromne ilości podawanych warzyw trzeba się po spieszyć, gdyż dla spóźnionych z reguły jarzynki brakuje.

p. Helena Gieda (Jeżyce): — Wczoraj, po raz pierwszy, jadłam nową marchewkę, na dziś szykuje kalafior. Ceny na te nowalijki są dość wygórowane, ale jestem sama, więc mogę pozwolić sobie na ten luksus. Chętnie i często jadłam jarzynę na kolację. Kupuję ją na zapas już w południe, gdyż dysponuję odpowiednio chłodnym pomieszczeniem.

p. J. K. (Śródką): — Nie zawsze mnie jeszcze stać na jarzynę. Dziwię się, że przy tak sprzyjającej pogodzie oraz obfitych zbiorach handel „twardo” utrzymuje ceny. Słyszalam, że sałaty jest tyle, iż miejscami nie wiedzą co z nią zrobić. Nie więc chyba nie stoi na przeszkodzie, by kosztowała ona 50 gr. Komisja cen winna elastyczniej podchodzić do tych spraw.

p. Teresa P. (Grunwald): — Korzystam ze stołówki przy ul. Matejki. Posiłki tam podawane mocno się ostatnio popsuły. Jarzyna na obiad jest

rarytasem i to najczęściej w jednym gatunku: stałe sałata. Szykuje również posiłki w domu. Wówczas jarzynę kupuję w sklepie, w drodze powrotnej z pracy. Niestety niewielki pozostał już wybór. Trzeba się decydować na resztki nie wykupione przed południem.

Uwagi i spostrzeżenia naszych Czytelniczek niechaj będą odpowiedzią dla autorów wspomnianych listów do redakcji.

FLORIAN MACIASZCZYK

Nowe przedszkole na osiedlu Dębiec

Wczoraj w ramach akcji „jakość — kompleksowość” nastąpił odbiór nowego budynku przedszkolnego na Osiedlu Dębiec przy ul. Orzechowej. Do końca tego roku Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych prześle do użytku około 20 obiektów.

W przedszkolu przy ul. Orzechowej, w którym we wrześniu br. blisko 100 dzieci rozpocznie zajęcia, wszystkie pomieszczenia (oprócz piwnic gospodarskich) znajdują się na jednej kondygnacji, co bardzo ułatwi pracę wychowawczyń. Cały budynek został wykończony z dużą troską o dobro dzieci. Przed budynkiem urządzono ogródek jordanowski.

Obiekt ten, drugi z kolei DBOR na Osiedlu Dębiec, należy do chętnie do najładniejszych w Poznaniu. Obecnie — inwestor Miejska Komisja Planowania Gospodarczego przystąpi do urządzenia wnętrza przedszkola.

Projekt na budynek przedszkola opracowano w „Miastrójekcie”, a wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. (a)

Codziennie imprezy w Parku Kasprzaka

Codziennie w czasie trwania XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywają się w Parku Kasprzaka koncerty. Organizatorem tych imprez jest Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald. W minioną niedzielę przed południem popisywały się orkiestry dęte, a po południu wystąpił Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska”. Publiczność odpoczywająca w parku przyjęła z zadowoleniem tę dodatkową atrakcję. Sądzą, że i następne imprezy cieszyć się będą dużą frekwencją tych wszystkich, którzy korzystają z wypoczynku w Parku Kasprzaka.

Fot. — K. Przychodzki

Koło miłośników Poznania na Wildzie

Na jednym z ostatnich spotkań z mieszkańcami Wildy, przewodniczący Prezydium DRN, S. Kamiński omówił przebieg i wyniki I etapu konkursu „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”. Wielu bowiem mieszkańców dzielnicy brało udział w konkursie, dzięki czemu Wilda zyskała na wyglądzie.

Na spotkaniu tym utworzono Dziecinowce Koło Towarzystwa Miłośników m. Poznania, które m. in. zajmie się koordynacją prac społecznych w dzielnicy. Równocześnie zebrali podkreślili konieczność utrwalenia w zbiorach postępowych tradycji robotniczej Wildy. Podczas dyskusji okazało się także, że wielu mieszkańców posiada cenne, historyczne pamiątki dotyczące przeszłości Wildy.

Na zebraniu tym postanowiono również zorganizować jesienią cykl odczytów na temat przeszłości i przyszłości dzielnicy oraz spotkania z młodzieżą pod hasłem „Z techniką na ty”. Ponadto zaproponowano nawiązać kontakt z Towarzystwem Miłośników Koszalin. (a)

do redaktorów

Kalkulacja i „szpilki”

Bywam często w punkcie usługowym PDT na III piętrze, gdzie przybija się fleczki do „szpilek”. Wisi tam cennik: fleczki 3.50 zł, robocizna 4.50 zł, razem 8 zł. Pobiera się opłatę 7.50, gdyż fleczki są tańsze o 50 groszy. W koszty robocizny wliczono wiercenie otworu w obcasach aby te nie popękały.

Pracownicy PDT jednak nie borują, choć... pobierają należność za robociznę. Podobno wiertła się połamały i nie ma nowych. Odsyłają więc klientów do prywatnego warsztatu ślusarskiego ob. M., gdzie za przewiercenie każdej pary „szpilek” (trwa to ok. 2 minut) płaci się 6 złotych. Wówczas w PDT przybija się fleczki za 4.50, normalnie jak z wykonaniem otworów. Ciekawe, że wiertła ob. M. się nie łamią, i gdzie kupuje nowe, skoro tak poważna instytucja, jak PDT, otrzymać ich nie może...

Czy po prostu pracownikom w PDT nie chce się wiercić otworów w obcasach? A co na to wszystko PIH?

Jeszcze jedno. Do niedawna pracownicy sami inkasowali pieniądze. Obecnie wprowadzono paragon i należność reguluje się w stoisku nr 34. Dawniej pracownicy wykonywali swe obowiązki szybko i krócej się czekało. Obecnie po prostu się bawią i tylko bez przerwy narzekają, że wprowadza się paragon i inne cuda, by ktoś tylko nie zarobił.

N. N.

(adres i nazwisko znane redakcji)

odpowiadamy

Marian Grabowski. — Za uwagi dziękujemy. Są one poparciem naszego stanowiska. (1435)

T. S. — List Pana przekazał śmy odpowiednim władzom. (1445)



Potrzebna trwała nawierzchnia

Słusznie jeden z naszych Czytelników, p. S. K., zwrócił uwagę na nieporządku panujące na placu przed pawilonem handlowym na ul. Grochowskiej. Rzecz w tym, że mimo ukończenia budowy tej części osiedla, do chwili obecnej nie pokryto wspomnianego placu trwałą nawierzchnią. W rezultacie, w dni deszczowe trzeba tu brodzić między kałużami, a w dni wietrzne unoszą się z placu tumany kurzu.

Na jednym z zebrzań tamtejszego komitetu blokowego, dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych zapewniła, że po ukończeniu prac tynkarskich przy bloku stojącym wzdłuż ul. Grunwaldzkiej wspomniany plac zostanie uporządkowany. W imieniu zainteresowanych wyrażamy przekonanie, że ta część osiedla Grunwald otrzyma obiecaną należytą oprawę. (a)

Zaprasza Szkoła Oficerów Pożarnictwa

Komenda Główna Straży Pożarnej ogłosiła ostatnio nabór kandydatów do Szkoły Oficerów Pożarnictwa w Warszawie. Jest to uczelnia trzyletnia: nauka trwa dwa lata, w trzecim zaś roku słuchacze odbywają planową praktykę w jednostkach ochrony przeciwpożarowej. Podczas pobytu w SOP słuchacze otrzymują bezpłatnie naukę, umundurowanie, zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Absolwenci SOP, otrzymując stopień oficerski w Korpusie Technicznym Pożarnictwa, mając zagwarantowane prawo do zajmowania stanowisk oficerskich w ochronie przeciwpożarowej.

Kandydaci do SOP winni mieć nieprzekroczony 25 rok życia i wykształcenie w zakresie szkoły średniej. Zainteresowanym komunikujemy, że podania (kierowane listem poleconym) przyjmuje: Szkoła Oficerów Pożarnictwa, Warszawa, 32, ul. Słowackiego 52/54 w terminie do 31 lipca br. (dot)

Zgubiono-znaleziono

Jan Warcholek — rencista, znalazł 5 bm. portmonetkę z pieniędzmi, p. Andrzej Pflaum, 4 bm. na placu Wolności — sieciówkę, p. Marta Burdelska, na ul. Głogowskiej — sweter dla dziewczynki, Sergiusz i Rysio w parku Kasprzaka — kosmetyczkę z kluczami i drobiazgami kosmetycznymi. Oprócz tego w redakcji naszej znalazły się walizka z zawartością bielizny i aparat do malowania ścian, biała papierowa kłuzka. — W sklepie PSS nr 129, ul. Kraszewskiego, pozostawiono palto nieprzemakalne. Wszystkie zguby odebrać można w „Głosie”, pokój nr 58, ul. Grunwaldzka nr 19 w w godz. od 9—15.30. (1)

INFORMUJEMY

Zarząd Klubu Ravensbrueck zaprasza wszystkie koleżanki i kolegów z klubów b. więźniów politycznych przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD na spotkanie, które odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Klubie przy ul. Rolnej.

Klub Wolnej Myśli, ul. Wodna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na wieczór autorski młodego poety i tłumacza greckiego — Nikosa Chazimikolau.

TEATRY

OPERA — g. 19.30 — „Aida” (koniec ok. g. 22.30); POLSKI — g. 19.30 — „Noc tysiącletnia druga”; „Miłość czysta u kąpieli morskiej” (koniec ok. g. 22.30); NOWY — g. 20 — „Klub Kawalerów” (koniec ok. g. 22); OPERETKA — g. 19.30 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22); MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 19.45 — „Krajoznica szos” (franc., 16 l.); g. 22 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Smarkulki” (pol., 16 l.); g. 22.30 — „Czego pragnie Lola”; CZERWONASKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 — „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.); g. 18, 20 — „Garaz śmierci” (ang., 15 l.); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Sposób na człowieka” (USA, 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Szalona zabawa” (ang., 13 l.); HUTNIK — g. 19 — „X-zzwywa” (Jugosł., 12 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Tysiąc oczu doktora Mabuse” (NRF, 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Być, albo nie być” (USA, 16 l.); MUZA — g. 10, 12.30 — „Sztubak” (CSRS, 7 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Posłany rejs” (ang., 15 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 — „Zwariowane lotnisko” (radz., 12 l.); g. 17.30, 20 — „Sprawa Niny B.” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); RUSALKA — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 — „Każdy może mnie zabić” (francuski, 18 l.); TECCA — g. 16, 18, 20 — „Dwie strony medalu” (ang., 16 l.); WARTA — g. 10—16 — „Pieknio i rytm” (Jugosł., 7 l.); g. 17.30, 20 — „SOS na Pacyfiku” (ang., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Kozara” (Jugosł., 18 l.); WOJSKO WE — 17.30, 20 — „Mściciel z Laramie” (USA, 12 l.); WZASO — WICZ — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 20.15 — „Lotnisko nie przyjmie” (CSRS, 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; ZNIEC (Zabikowo) — g. 20 — „Niebezpieczny wiek” (ang., 16 l.); KINO LETNIE AL. Przybyszewskiego — g. 21.15 — „Dziecko wojny” (radz., 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — Aktualności gosp.; 9 — Pol. mel. rozr.; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert symf.; 11 — „W cieniu kwitnących chryzantem”; 11.20 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Mel. rozr.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rola kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Muz. baletowa; 14.30 — Muz. rozr.; 15.10 — Pieśni kompozytorów pol.; 15.30 — Zagadki muz.; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — „Antena wynalazców”; 17.20 — Koncert rozrywk.; 18 — Tyg. fel. Red. Społecz.; 18.15 — Odpowiedzi w różnych szuflach — W. Kopaliński; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Festiwal słuchowisk czechosłowackich; 21.17 — Gra Orkiestra Krutgartnera; 21.50 — Wierny słuchacz radiowych audycji muz.; 22.05 — Mel. rozr.; 22.30 — Orkiestra taneczna PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ 7.50 Muzyka; 8.50 Gra Polska Kapela; 9.20 Koncert sol.; 9.45 Kurs nauki; 10.00 Z cyklu: „Portrety literackie”; 11.00 — Z twórczości J. Haydna; 12.50 — „Nasze sprawy codzienne”; 13.00 — Słuchamy radz. muz. film. i operetkowej; 13.25 Muzyka; 14.45 — Dla dzieci; 15.00 Pog. melodie; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 Czerwone — Złote — zielone”; 16.35 — Poznańskie piosenkarki; 17.12 — Grają orkiestry Jose Normana i Roberta Chauvignego; 17.40 Aud. F. Fornalczyka z cyklu „Tematy po prostu nieaktualne”; 18.45 — „Budując statek mój” dalszy ciąg reportażu L. Froeicha; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz; 20.00 — Komentarz Gósczyńskiego; 20.10 — Mel. rozr. i tan.; 20.40 — „Transatlantyk” — spotkanie z Przygodą; 21.27 Sport; 21.40 — Gra Zespołu Klubu ZMS; 22.00 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — „Opera w przekroju”; 23.15 — Koncert muz. rozr. i tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30 8.30, 12.05, 16.00, 17.50, 19.00, 21.00, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17.55 — Progr. dnia; 18 — Dla dzieci starszych — program z cyklu: „Wybieramy zawód”; 18.25 — Magazyn Aktualności Gospodarczych „Kontury” — wydanie specjalne; 18.55 — Film seryjny „Przypadki Sherlocka Holmesa”; 19.25 — TV — Magazyn Wojskowy; 19.55 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Magazyn Postępu Technicznego; 21 — Polska Kronika Filmowa; 21.10 — Film fabularny produkcji chińskiej „Handlarze opium” — doz. od lat 16.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ — St. Rynek — Wystawa Scenografii Piotra Potworowskiego, wystawa rzeźby Olgierda Truszyńskiego — czynne od g. 10—18.

MPiK Klub ul. Ratajezaka 39 — Wystawa reprodukcji malarstwa do 1880 roku.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO — wystawa „Film, Plakat, Książka” — czynna od godz. 10—15.

DYŻURY

SZPITAL im. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17 — tel. 540-04.

(Dyżury szpitali rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 8 dnia następnego).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. ul. Kościuszki nr 103, telefon 36-85.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349 (tylko dyżur nocny). Główna 53 (tylko dyżur nocny). Starołęka 79 (tylko dyżur nocny). Głogowska 107, Strzelecka 33/35, Mazowiecka 12, Swarzędzka (tylko dyżur nocny).

W muzykalnym Poznaniu

Symfonia Pokoju na inaugurację MTP

Na inaugurację XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich Filharmonia wystąpiła z uroczystym koncertem, poświęconym tradycjom muzyce polskiej. Wieczór rozpoczęły aleatyczne „Gry wienieckie” W. Lutosławskiego (wspomniane już kiedyś na tym miejscu). Lwią część programu wypełniła IV Symfonia („Pokoju”) F. Nowowiejskiego. Utwór wykonany został w ogóle po raz pierwszy od chwili swego powstania (1941 r.). Nie jest łatwy do realizacji dźwiękowej, choćby już z racji bardzo obszernej partii chóralnej, wymagającej kilkumiesięcz-

nego ćwiczenia. Oprócz orkiestry i chóru współdziałały także 3 soliści, śpiewający wokal — solo i w ensembles. Całość jest rozdzielona „Symfonii” — kantaty w typie „IX” Beethovena lub „VIII” Mahlera. Feliks Nowowiejski szczególnie swobodnie czuł się jako kompozytor w utworach o formie monumentalnej. Wszakże zaczął swą twórczość od oratoriów, przy czym „Quo Vadis” (według Sienkiewicza) zyskało sobie wyjątkowy sukces na całym świecie. IV Symfonia nawiązuje zdecydowanie do rodzaju oratorijskiego, uprawnianego przez

Nowowiejskiego na samym początku stulecia. Autor 4 uwertur i 4 poematów zapragnął równocześnie wyznaczyć się w swym dziedzinie jako symfonista. Wierc odpowiedziałą partią oddarzył w „IV” własną orkiestrę. Kompozycja kojarząca z średnio-wiecznego tekstu włoskich „Fioretti”, w tłumaczeniu Staffa i parafrazie Kasprowicza. Głosi pochwałę piękna wszechświata, blasku słońca oraz żywiołów wody, ognia i wiatru (I, II i III cz. Symfonii). Tylko na ziemi groźny dysonans psuje harmonię. O wojnie opowiada szczególnie dramatycznie IV część symfonii.

Wacy naszej Opery: A. Dankowska (sopran), I. Winiarska (alt) i W. Malczewski (baryton). Batutę dierzył dyr. R. Szymanowski, który zabiegając troskliwie o maksimum precyzji, nie zapominał i o żarliwym wyrazie emocjonalnym (zwłaszcza w tempie, punkty kulminacyjne, płomienna pasja interpretacji). „Wojna” zabrzmiała z całą grozą i potęgą. Wizja „O śmierci” (V cz.) miała znów w sobie wiele szlachetnego patosu i subtelności ucielenia. Całość IV Symfonii podana została przez dyrygenta i zespół z głębokim zrozumieniem stylu neoromantycznego — impresjonistycznego, w jakim napisane jest dzieło, korzystające odważnie z różnych zdobyczy muzyki nowszej, łączącej z kunsztownie stylizowaną melodyką gregoriańską (archaizowanie).

ZASTĘPCA